

Bartosz Awianowicz – doktor nauk humanistycznych zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Filologii Klasycznej UMK; publikacje książkowe: *Inskrypcje z wileńskich kościołów. Vilniaus Bažnyčių Įrašai*, t. 1 pod redakcją W. Appela i E. Ulčinaitė przygotował zespół w składzie: W. Appel, B. Awianowicz, V. Gerliakienė, M. Grajewska, N. Juchnevičienė, K. Malinowska, M. Marcinkowska, E. Ulčinaitė, Vilnius 2005; *Język łaciński z elementami epigrafiki i numizmatyki rzymskiej dla historyków i archeologów*, Toruń 2006 (wydanie drugie uzupełnione, Toruń 2007); publikował m.in. w „Baroku” (odkrył, co faktycznie przedstawiają ilustracje zawarte w traktacie M. K. Sarbiewskiego *O poezji doskonałej*); zainteresowania naukowe: neolatynistyka, retoryka antyczna i jej recepcja, epigrafika antyczna i nowożytna, numizmatyka antyczna.

# Klasyczna teoria retoryczna a *Interpretacja Biblii w Kościele* O przekładzie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej

**K**siążd Ryszard Rubinkiewicz SDB, członek Papieskiej Komisji Biblijnej, w przedmowie do wydanego w 1999 roku nakładem Oficyny Wydawniczej „Vocatio” swego przekładu *Interpretacji Biblii w Kościele* pisał o owym dokumencie jako o „kamieniu milowym na drodze rzetelnej i naukowej interpretacji Pisma Świętego”<sup>1</sup>. Nie powinno więc dziwić, że tekst o tak doniosłym znaczeniu dla biblistów spotkał się z żywym zainteresowaniem tłumaczy. Na język polski przekładali go bp Kazimierz Romaniuk (1994), ks. Tomasz Jelonek (1998) i wspomniany ks. Ryszard Rubinkiewicz (1999). W niniejszym artykule pragnę odnieść francuski oryginał dokumentu oraz dwa polskie przekłady (pierwszy i ostatni)<sup>2</sup> do antycznej terminologii retorycznej, do której odwołuje się rozdział I. B. 1. *Interpretacji Biblii w Kościele*, zatytułowany *Analiza retoryczna*.

W rozdziale tym czytamy w oryginale: „La rhétorique est l’art de composer des discours persuasifs”<sup>3</sup>, w przekładzie Kazimierza Romaniuka: „Retoryką nazywamy sztukę komponowania przekonywających wywodów”<sup>4</sup>, a w translacji ks. Ryszarda Rubinkiewicza: „Retoryka jest sztuką układania przekonujących przemówień”<sup>5</sup>. Francuski termin *le discours* może oznaczać przemówienie lub ewentualnie wywód (np. naukowy), ale szerzej także – mowę, polski rzeczownik „wywód” oznacza jakąś wypowiedź opartą na argumentacji, podczas gdy „przemówienie” jest zawężone jedynie do konkretnej, najczęściej ustnej formy wypowiedzi. Oryginał jest więc bliższy ogólniejszym definicjom antycznym, tak klasycznemu określeniu Arystotelesa (I 1355 b): „Retoryka zdaje się być umiejętnością odkrywania w każdym [...] przypadku tego, co przekonywające”<sup>6</sup>, jak też sformułowaniu przedstawiciela retoryki

<sup>1</sup> Ks. R. Rubinkiewicz, *Przedmowa* [do:] *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, przekład i red. ks. R. Rubinkiewicz SDB, Warszawa 1999, s. 7.

<sup>2</sup> Tłumaczenia ks. T. Jelonka, o którym jedynie wspomina ks. R. Rubinkiewicz (ibidem), nie uwzględniam ze względu na fakt, że jest ono „tekstem-widmem”: nie ma o nim jakiegokolwiek informacji ani w katalogach Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ani w Internecie. Przekład ks. R. Rubinkiewicza, opublikowany w oficynie „Vocatio” i połączony z komentarzami *Interpretacji Biblii w Kościele* autorstwa kilkunastu polskich biblistów, można określić jako „instytucjonalny”.

<sup>3</sup> Commission Biblique Pontificale, *L’interprétation de la Bible dans l’Église*, Paris (CERF) 1994, s. 34.

<sup>4</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 33.

<sup>5</sup> *Interpretacja Biblii w Kościele...*, s. 34.

<sup>6</sup> Arystoteles, *Retoryka*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył H. Podbielski, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 306.

hellenistycznej Hermagorasa: „retoryka jest to zdolność dotycząca słowa [lub mówienia – B. A.], mająca za cel przekonywać w miarę możliwości”<sup>7</sup>, aż po bardziej zawężone już definicje późnoantyczne Kasjodora: „wiedza o odpowiednim mówieniu w sprawach publicznych” oraz Izydora: „wiedza o odpowiednim mówieniu w sprawach publicznych, stosowna i odpowiednia do przekonywania”<sup>8</sup>. Natomiast według współczesnych szkół retorycznych jest ona postrzegana jako:

- technika, a zarazem sztuka, konstruowania tekstów,
- technika komunikacji efektywnej bądź perswazyjnej,
- teoria prozy,
- styl myślenia, którego cechą istotną jest posługiwanie się gotowymi szablonami<sup>10</sup>.

Jak zauważa Jakub Zdzisław Lichański, „retoryka zatem opisuje pewne prawidłowości konstrukcji wszelkich tekstów oraz sposoby posługiwania się i metodami konstrukcji, i samymi tekstami”<sup>11</sup>. W świetle przytoczonych tu antycznych i współczesnych definicji retoryki wybrane przez księżę Kazimierza Romaniuka i Ryszarda Rubinkiewicza rzeczowniki „wywód” i „przemówienie” jako odpowiedniki francuskiego *le discours* należy uznać za niepotrzebnie zawężające, a przez to niezbyt adekwatne. Już bowiem na początku XIX wieku Stanisław Potocki słusznie konstataował: „Quintylian nazywa Retorykę, sztuką dobrze mówienia. To iey określenie, może iest lepszem w Łacińskim iak w naszych ięzykach; bo słowo *dicere* ma w nim moc większą”<sup>12</sup>, czyli – jakbyśmy dziś powiedzieli – szerszy zakres semantyczny. To samo dotyczy się powiązanego etymologicznie z łacińskim *dicere* francuskiego rzeczownika *le discours*. Co wszakże istotniejsze dla oddania sensu dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej, w przekładzie kolejne zdania rozdziału I. B. 1. *Interpretacji Biblii w Kościele* odnoszą się do zastosowania retoryki jako narzędzia analizy tekstów biblijnych, które choć często są perswazyjne, stosunkowo rzadko dają się zaklasyfikować jako wywody czy przemówienia *sensu stricto*. W dalszej części dokumentu czytamy ponadto w oryginale:

Toute situation de discours comporte la présence de trois éléments : l’orateur (ou l’auteur), le discours (ou le texte) et l’auditoire (ou les destinataires). La rhétorique classique distingue, en conséquence, trois facteurs de persuasion qui contribuent à la qualité d’un discours : l’autorité de l’orateur, l’argumentation du discours et les émotions qu’il suscite dans l’auditoire. La diversité des situations et des auditoires influe grandement sur la façon de parler. La rhétorique classique, depuis Aristote, admet la distinction de trois genres d’éloquence : le genre judiciaire (devant les tribunaux), le délibératif (dans les assemblées politiques), le démonstratif (dans les célébrations).

W tłumaczeniu bpa Kazimierza Romaniuka zaś:

Na każdy występ retoryczny składają się trzy elementy: mówca (albo autor), przemówienie (albo tekst) i audytorium (albo odbiorcy). W retoryce klasycznej odróżnia się, zgodnie z tym, trzy elementy perswazji, decydujące o jakości całego wystąpienia: przewaga mówcy, sama ar-

<sup>7</sup> Użyty w oryginale rzeczownik *lo/gou* oznacza zarówno słowo, jak i mowę.

<sup>8</sup> Zob. H. Cichocka, *Teoria retoryki bizantyńskiej*, Warszawa 1994, s. 16.

<sup>9</sup> Przekład B. A. Zob. *Rhetores Latini minores*, emendabat C. Halm, Lipsiae 1863, s. 495 (Kasjodor): „bene dicendi scientia in civilibus quaestionibus” i s. 507 (Izydor): „bene dicendi scientia in civilibus quaestionibus, ad persuadendum iusta et bona”.

<sup>10</sup> J. Z. Lichański, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, Warszawa 1992, s. 63.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>12</sup> Cytat za: S. Potocki, *O wymowie i stylu*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1815, s. 200. Ortografia i interpunkcja wg oryginału.



fol. Dariusz  
Przewięźlikowski

gumentacja i reakcje emocjonalne, jakie to wystąpienie wywołuje wśród odbiorców. Zróżnicowanie zarówno sytuacji, jak i audytorium powinno wywierać zasadniczy wpływ na sposób mówienia. Retoryka klasyczna już od czasów Arystotelesa rozróżnia trzy style przemawiania: sądowy (przed trybunałami), deliberatywny (na zgromadzeniach politycznych), demonstracyjny (w ramach różnych celebracji).

Natomiast w przekładzie ks. Ryszarda Rubinkiewicza:

Każda sytuacja przemówienia zawiera trzy elementy: mówcę (lub autora), przemówienie (lub tekst) oraz słuchaczy (lub adresatów). W konsekwencji retoryka klasyczna wyróżnia trzy czynniki przekonywania, które przyczyniają się do jakości przemówienia: autorytet mówcy, argumentacja przemówienia i emocje wzbudzone w słuchaczach. Różnorodność sytuacji i adresatów ogromnie wpływa na sposób mówienia. Klasyczna retoryka, poczynając od Arystotelesa, wyróżnia trzy rodzaje wymowy: rodzaj sądowy (przed trybunałami), rodzaj obradowy (na zebraniach) i rodzaj pogładowy (w celebacjach).

Tym razem w obydwu polskich translacjach pojawia się niezbyt szczęśliwy rzeczownik „przemówienie”. Tekst bpa Kazimierza Romaniuka wykazuje przy tym dość daleko idący brak konsekwencji, gdyż jako „przemówienie” tłumaczy ten sam francuski rzeczownik *le discours*, który wcześniej oddawał w liczbie mnogiej jako „wywody”, a w wyrażeniu „situation de discours” przymiotnikowo jako „retoryczny”. Ewidentnym błędem jest natomiast oddanie „genres d'éloquence” przez „style przemawiania”. Wprawdzie francuski rzeczownik *le genre* pochodzi od łacińskiego *genus*, którym m.in. Kwintyliusz (XII 10, 58–65) określał także style: *subtile*, *grande* lub *robustum* i *medium* bądź *floridum*, jednak określenia: sądowy, deliberatywny i demonstracyjny wykraczają poza kategorię stylu, wiążąc się tak z elocucją, jak też z inwencją i dyspozycją mowy. Za jeszcze ważniejsze niedociągnięcie z punk-

tu widzenia polskiej tradycji tłumaczenia terminów retorycznych należy uznać spolszczenie przez ks. Ryszarda Rubinkiewicza francuskich *genres d'éloquence: judiciaire délibératif* i *démonstratif*, wywodzących się bezpośrednio z rzymskich *tria genera causarum: iudiciale, deliberativum* i *demonstrativum*<sup>13</sup> jako rodzaje: sądowy, obradowy i poglądowy. Pierwszy nie budzi jeszcze większych zastrzeżeń i jest obecny w podstawowych publikacjach z zakresu teorii retorycznej pióra Mirosława Korolki, Jakuba Z. Lichańskiego czy Jerzego Ziomka, jak również w przekładzie Alberta Gorzkowskiego pomnikowej *Retoryki literackiej* Heinricha Lausberga<sup>14</sup>. Trudno wszakże zrozumieć, dlaczego tłumacz dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej zignorował tradycję przekładania *genus deliberativum* jako „rodzaj doradczy” lub „wymowa doradcza”<sup>15</sup>, a *genus demonstrativum* jako „rodzaj popisowy” (J. Z. Lichański, A. Gorzkowski), „okolicznościowy” (J. Z. Lichański) lub „pokazowy” (J. Ziomek), względnie, co uważam za mniej trafne, „oceniający” (M. Korolko). „Rodzaj obradowy” wypada więc uznać za neologizm tłumacza, ignorujący przede wszystkim etymologię pierwotnego terminu greckiego – *sumbouleutiko/n* – wyjściowego dla całej teorii retorycznej, również łacińskiej, a przez nią i dla francuskiej. Szczęśliwszym określeniem jest „rodzaj poglądowy”, gdyż – jak zauważa Jerzy Ziomek – jego polska nazwa

nastręcza nieco trudności. W łacińskim *demonstrativum* oraz w greckim *epideiktikon* zawarte jest znaczenie „wystawiania na widok”, „okazywania”; nieraz używa się w przekładzie polskiego odpowiednika „popisowa”, co sugeruje nieobcą wprawdzie mówcy chęć popisu, ale o tyle nie-trafnie, o ile „epideiktyczność” odnosi się do obiektu i tematu. Można więc przystać na termin „pokazowa”, bo ten jest dostatecznie dwuznaczny: chodzi tu istotnie zarówno o pokaz kunsztu mówcy, jak o zalety i wady tematu<sup>16</sup>.

Pewne problemy interpretacyjne implikują również umieszczone w nawiasach wyjaśnienia poszczególnych rodzajów wymowy. „Devant les tribunaux” rzeczywiście trudno spolszczyć inaczej, jak „przed trybunałami” – takie tłumaczenie nie zawęży tekstu greckiego, gdyż odnosi się do wszystkich mów typu sądowniczego, zarówno tych przed sędzią lub urzędnikiem świeckim (np. Poncjuszem Piłatem), jak i tych przed arcykapłanami żydowskimi (np. jerozolimskim Sanhedrynem) lub w późniejszych sądach kościelnych. „Dans les assemblées politiques” wierniej i trafniej przekłada bp Kazimierz Romaniuk, podczas gdy określenie „na zebraniach” Ryszarda Rubinkiewicza jest zbyt lakoniczne – za *sui generis* zebranie możemy przecież uznać np. rozprawę sądową, uroczystość państwową lub prywatną, które stanowią kontekst właściwszy dla *genus iudiciale* i *demonstrativum*, natomiast głównym przykładem *generis deliberativi*, mającego za swój przedmiot zachęcanie (*suasio*) do czegoś lub odradzanie (*dissuasio*)<sup>17</sup> czegoś, jest, jak pisze Heinrich Lausberg, „m o w a p o l i t y c z n a, wygłoszona przed zebraniem w celu rozważenia i podjęcia decyzji zgromadzeniem [...]”<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Zob. *Ad Herennium*, I 2, 2 i Kwintyliana, II 21, 23.

<sup>14</sup> Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, wyd. 2, Warszawa 1998, s. 52; J. Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa 2000, s. 172; J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 2000, s. 61 i H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł., oprac. i wstępem opatrzył A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 61–62.

<sup>15</sup> Zob. M. Korolko, op. cit., s. 51–52; J. Z. Lichański, *Retoryka od renesansu do współczesności*, s. 172; J. Ziomek, op. cit., s. 61 i A. Gorzkowski, *Wstęp*, [w:] H. Lausberg, op. cit., s. 57.

<sup>16</sup> J. Ziomek, op. cit., s. 61. Dodajmy, że tłumaczenie Ziomka i jego interpretacja są najgłębiej zakorzenione w dawniejszej, oświeceniowej jeszcze tradycji translatorskiej, gdyż odwołują się do parafrazy passusu II 21, 23 z *Institutio oratoria* Kwintyliana pióra Stanisława Potockiego, który *genus demonstrativum* oddał jako „rodzaj okazujący”. Zob. S. Potocki, op. cit., s. 203.

<sup>17</sup> Por. *Ad Herennium*, I 2, 2.

<sup>18</sup> H. Lausberg, op. cit., s. 57, § 61.2; podkreślenie – H. Lausberg.



Zebraniem takim mogła być np. rada starszych lub zgromadzenie ludowe. Najbardziej jednak dziwi mechaniczne przetłumaczenie „dans les célébrations” jako „w ramach różnych celebracji” (bp K. Romaniuk) lub „w celebracjach” (ks. R. Rubinkiewicz). Bp Kazimierz Romaniuk, jak wcześniej w przypadku terminów *le délibératif* i *le démonstratif*, poprzestał na transkrypcji rozszerzonej o nieistniejący w oryginale przymiotnik „różnych”, ks. Rubinkiewicz zaś bezkrytycznie przejął termin swego poprzednika, mimo że „celebracja” w języku polskim, zwłaszcza w tekście związanym z interpretacją Biblii, kojarzy się przede wszystkim z odprawianiem nabożeństw. Takie znaczenie ma również francuska *la célébration*, lecz zgodnie ze swym łacińskim źródłem (*celebratio*) częściej niż w polszczyźnie odnosi się do uroczystego obchodzenia, uświetniania samej uroczystości oraz czynności sławienia, rozślawiania. Właśnie rozślawianie jest jedną z podstawowych funkcji rodzaju demonstratywnego, który zgodnie z definicją autora retoryki *Ad Herennium* (I 2, 2) „poświęcony jest pochwie (*laus*) lub naganie (*vituperatio*) jakiejś określonej osoby”<sup>19</sup>, a należące do tego *genus* mowy, jak uzupełnia Heinrich Lausberg, wygłasza się na uroczystym zebraniu „na cześć (należącej do współczesności, przeszłości lub też będącej wytworem mitu) osoby, wspólnoty (ojczyzna, miasto), działalności (zawód, umiejętność) lub rzeczy”<sup>20</sup>.

Wnioski nasuwające się przy zestawieniu obydwu polskich tłumaczeń rozdziału I. B. 1. *Interpretacji Biblii w Kościele* z francuskim oryginałem równie dobrze można odnieść do wersji włoskiej. W języku włoskim pojawiają się bowiem te same terminy retoryczne, wywodzące się w prostej linii z łaciny i zazwyczaj zachowujące łacińskie znaczenie, mianowicie: *il discorso*, *situazione di discorso* oraz „tre generi di eloquenza: il genere giudiziario (davanti ai tribunali), il genere deliberativo (nelle assemblee politiche) e il genere dimostrativo (nelle celebrazioni)”<sup>21</sup>.

Porównanie przekładów dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej pióra bpa Kazimierza Romaniuka oraz ks. Ryszarda Rubinkiewicza bezpośrednio z łacińskimi terminami klasycznej retoryki oraz ich odpowiednikami funkcjonującymi w polskiej literaturze naukowej prowadzi do smutnego wniosku, że obydwaj tłumacze rozdział poświęcony analizie retorycznej spolszczali najprawdopodobniej w oderwaniu tak od rzymskiej teorii sztuki wymowy, stanowiącej bezpośrednie źródło terminologiczne dla francuskiego oryginału dokumentu, jak też od polskiej tradycji badań nad retoryką, która zdążyła już wypracować odpowiedniki łacińskich terminów. Wprawdzie ks. Rubinkiewiczowi udało się uniknąć niekonsekwencji w oddawaniu terminu *le discours*, jednak w uznaniu jego translacji za poprawniejszą przeskadza tworzenie nowych i przez to niejasnych terminów („rodzaj obradowy”) oraz bezkrytyczna niekiedy zależność od poprzednika („w celebracjach”). Przekład z 1999 roku jest również nieco lepszy literacko. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej trudno wszakże uznać za przykład literatury pięknej. Abstrahując zatem od kategorii piękna, wypada stwierdzić, że z dawnego, ukutego jeszcze w dobie humanizmu francuskiego określenia swobodnych tłumaczeń: „les belles infidèles” w odniesieniu do dość odważnie poczynających sobie z terminologią retoryczną translacji księży Romaniuka i Rubinkiewicza prawdziwy jest tylko drugi człon tego powiedzenia.

<sup>19</sup> Przekład B. A.

<sup>20</sup> H. Lausberg, op. cit., s. 57, § 61.3.

<sup>21</sup> Tekst tłumaczenia włoskiego zamieszczony na oficjalnej stronie Watykanu: [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/pcb\\_documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_19930415\\_interpretazione\\_it.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/pcb_documents/rc_con_cfaith_doc_19930415_interpretazione_it.html).